Prenumerata

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr.

MUZEUM BIBLIOTEKA Archiwum Jarosławia

449/34

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietzinsa 23

TELEFON Nr. 190.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego“ „kroniki“ i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 34. Jarosław, sobota 25 sierpnia 1934. Rok VII.

Budżet Państwa

i „pomocnicy“ Ministra Skarbu.

Sytuacja budżetowa państwa należy do tych zagadnień, którym rząd szczególnie pilnie poświęca swoją uwagę. Troska o trwałą równowagę budżetu, obok troski o walutę, stale znajduje swój wyraz w oświadczeniach i czynach rządu. Utrzymanie tej równowagi budżetowej i waluty— jak to jeszcze raz podkreślił w swem ostatniem premówieniu p premjer prof. Kozłowski — to niezmienne wytyczne naszej polityki gospodarczej.

W tych warunkach można być pewnym, że spojrzenie rządu na odcinki sytuacji budżetowej sięga zawsze bardzo daleko i że ten czołowy odcinek frontu walki z trudnościami gospodarczemi napewno jest i będzie zabezpieczony przed niespodziankami.

Mimo to w pewnych organach prasowych różni „specjaliści“ od zagadnień gospodarczych co pewien czas wykazują wzmożenie zainteresowania sprawą budżetu państwowego, starając się wyręczyć pana Ministra Skarbu w jego — jak zaznaczyliśmy — stałej trosce o to naczelne zagadnienie.

Właśnie obecnie mamy do czynienia z taką wzmożoną falą zainteresowania i niepokoju o budżet, płynącą ze szpalt niektórych dzienników. Powstała ona pod wpływem przewidywań, że w najbliższych miesiącach wyczerpią się kwoty, które rząd uzyskał z Pożyczki Narodowej na cele budżetowe.

„Coś trzeba czynić“ — wołają poszczególni publicyści. Co? Może rząd pójdzie na dalszą obniżkę płac urzędniczych? A może rozpisze nową pożyczkę wewnętrzną?...

Nie ulega wątpliwości, że p. Minister Skarbu jest całkowicie przygotowany na wyczerpanie się kwot z Pożyczki Narodowej, które to kwoty zgodnie z tegoroczną ustawą, zachowywane są na dochód skarbu. Jeśli jednak p. Minister dotychczas nie wystąpił z żadnemi projektami pokrycia deficytu, który pozostanie jescze po zużyciu Pożyczki Narodowej, to dzieje się tak zapewne dlatego, że **nie ocenia on sytuacji budżetowej tak czarno, jak to czynią nieproszeni „pomocnicy“.**

Objektywnie bowiem należy stwierdzić, że w b. roku budżetowym sytuacja Skarbu Państwa jest już pod wielu względami lepsza aniżeli w poprzednich latach kryzysu. Mówiąc o tej sytuacji p. premjer Kozłowski podkreślił, że w r. b. ustawał spadek dochodów. Dochody te, nawet po wyeliminowaniu wpływów z Pożyczki Narodowej, w 1 kw. obecnego roku budżetowego zwiększyły się o 3 miljn. zł. w porównaniu z tym samym kwartałem r. 1933/34.

Ważnem jest również, że nietylko **dochody** te nieco zwiększyły się, lecz również, że **naogół nie wiele odchylają się one od kwot preliminowanych.**

Zestawienie dochodów budżetowych za pierwsze cztery miesiące b. roku budżetowego, a więc za okres od 1. IV. do 31. VII. wykazuje wpływy rzeczywiste w kwocie 685,4 milj. zł. co stanowi 32,08% kwoty preliminowanej na cały rok. Wpływy te są więc zaledwie o 1,25 % mniejsze od idealnej 1/3 rocznych dochodów budżetowych. Wydatki zaś za powyższy okres czterech miesięcy, odpowiadające kwocie wpływów- stanowią 31,37% ogólnych rocznych wydatków (zamiast 33,33%).

Oznacza to, że obecny preliminarz budżetowy wykonywany już jest mniej więcej zgodnie z przewidywaniami, co w porównaniu z latami uprzedniemi jest znacznym krokiem naprzód, uzasadniającym optymizm co do kształtowania się sytuacji budżetowej na przyszłość.

Optymizm ten wydaje się tembardziej uzasadniony, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wpływy z wszystkich danin i monopolów w dalszym ciągu wskazują poprawę. Wpływy te w lipcu r. b. wyniosły 126,5 milj. zł., a więc o 5,1 milj. zł, więcej, aniżeli w lipcu r. b. —

Bardzo charakterystycznym dla oceny sytuacji budżetowej jest lekki jeszcze wprawdzie, ale widoczny w okresie 4 pierwszych miesięcy wzrost wpływów z dwóch najpoważniejszych źródeł dochodowych, jakiemi są podatki bezpośrednie i monopole.

Kilka tych cyfr, które zaczerpnęliśmy z ostatniego zestawienia rachunków państwowych, pozwalają przypuszczać, że „czarnowidztwo budżetowe“ zatroskanych tak mocno publicystów opozycyjnych nie posiada uzasadnienia.

Nasz preliminarz budżetowy na rok 1934/35 po zarachowaniu na dochód Pożyczki Narodowej przewiduje niedobór w kwocie 48 milj. zł. W momencie uchwalenia tego preliminarza przewidywano, że niewielki już ten deficyt będzie mógł być bez większego trudu pokryty taką luh inną operacją kredytową, bądź też zmiejszony przez oszczędności. Dzisiaj być może — w związku z powodzią deficyt ten przy końcu roku nieco się zwiększy.

Wydaje się jednak, że w porównaniu dnia dzisiejszego z momentem uchwalenia budżetu, pomimo powodzi, sytuacja nie jest gorsza. Wzrost obrotów gospodarczych i towarzyszące temu wzrostowi zwiększanie się dochodów podatkowych, **fakt, że w zakresie gospodarki budżetowej weszliśmy na drogę zgodności wykonania z preliminarzem, oraz stale w ostatnich czasach wzrastająca poprawa na naszym rynku pieniężno—kredytowym, każą spodziewać się, że nawet bez uciekania się do nowej pożyczki wewnętrznej czy też do obniżki płac urzędniczych p. Minister Skarbu znajdzie właściwe środki do pokrycia tego deficytu, który pokryć trzeba będzie jeszcze po wyczerpaniu Pożyczki Narodowej.**

„Pomocnicy“ Ministra Skarbu mogą więc spać spokojnie.—

J. R-ski.

Liczymy zdobycze

drugiego Zjazdu Polaków z Zagranicy.

II Zjazd Polaków z Zagranicy zakończył swe prace. Część uczestników powraca już do krajów zamieszkania, część w zorganizowanych wycieczkach zwiedza kraj.

Zanim nadejdzie czas na syntezę obrad i wyników zjazdu, — jedno należy podkreślić i jedno nie ulega wątpliwości: wszędzie gdziekolwiek nasi rodacy z zagranicy się znaleźli — w stolicy, czy na prowincji, wszędzie towarzyszy im powszechny entuzjazm społeczeństwa w kraju i zrozumienie roli, jaką dla Polski poza granicą Rzplitej odegrać oni mogą, — wszędzie też rodacy nasi z zagranicy wyrażali szczery podziw dla wielkiej pracy, jaką współczesne pokolenie w kraju wykonało. Przedmiotem tego entuzjazmu była nietylko Gdynia — ten cud pracy i wytrwałości polskiej — jak ją rodacy nasi nazwali, — nietylko Warszawa, ale przedewszystkiem nasza świadomość mocy i wiara w siły, tempo życia, i umiejętność pokonywania trudności.

Rodacy nasi nie taili swego podziwu dla planowości w walce z kryzysem gospodarczym na widok rozbudowy miast, przemysłu i szkolnictwa, a nadewszystko dla powszechnego zrozumienia potrzeby obrony kraju. Najwięcej jednak łez szczęścia wywoływało wojsko polskie.

To zbliżenie współczesnej rzeczywistości do rzesz Polaków w dużej części Polski dzisiejszej nieznających, przepojenie ich duchem dumy polskiej z dzieł dokonanych, zdobycie przez nich świadomości, iż naród i kraj ich pochodzenia wytrzymuje wyścig narodów kulturalnych, a nawet w wyścigu tym niejednokrotnie przoduje, — oraz unaocznienie naszemu społeczeństwu wielkości sił, które poza granicami Polski, Jej gotowi są służyć, w rozbudowie powagi Jej imienia współpracować, — to wielka zdobycz Zjazdu.

I gdyby nawet innych wyników II Zjazd nie dał, zbliżenie Polaków z obczyzny z Polakami w kraju stanowi zdobycz pierwszorzędnej wagi.

A przecież to nie wszystko!

Bo oto w rezolucjach zjazdu widzimy wy-

Telefon 176. NA SEZON WIOSENNO-LETNI Telefon 176.

Najnowsze płaszcze i kostjumy damskie

POLECA:
LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

Wykwintne raglany - trench-coaty i ubrania męskie

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowych firm. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

raźne założenia i środki dla realizacji zadań Światowego Związku Polaków. Wśród nich znajdziemy zagadnienie wychowania i nauczania młodzieży, obrony zawodowych interesów polskiego rolnika i robotnika, rozbudowy życia gospodarczego skupień polskich zagranicą oraz kulturalnej i gospodarczej współpracy z krajem, a wreszcie zespolenia środowisk polskich zagranicą.

Rozumiemy, że nie wszystkim wyniki prac Zjazdu mogły się podobać. Nie mogły one wzbudzić entuzjazmu wśród żywiołów odśrodkowych i takich, którym każdy sukces idei obecnie Polską rządzącej przynosi zmartwienie.

Ci wszyscy oczywiście starać się będą znaczenie Zjazdu pomniejszać. Będą szukali starannie niedomagań, niedopowiedzeń, dwuznaczności. I może znajdą je nawet w tak wielkiej rzeczy, jaką był Zjazd i jaką jest Światowy Związek Polaków, a znalazłszy, skwapliwie wyolbrzymią. To są przecież zawodowi pomniejszyciele rzeczy wielkich, żyjący z pesymizmu i czarnowidztwa.

Niemniej nie zdołają zaprzeczyć, że na wezwanie w imię wspólnego dobra, w imię pracy dla chwały Narodu i Wielkości Państwa Polskiego — stanęło wszystko, co czuje po polsku, co żyje przyszłością Polski.

Żywiołowy entuzjazm, jaki objawiali nasi rodacy dla nazwiska Marszałka Józefa Piłsudskiego, Twórcy siły i wielkości Polski świadczy, iż nietylko momentem uczuciowego uniesienia się kierowali, przybywając do kraju, lecz pojęli daleko od kraju żyjąc, najistotniejsze walory polskiego odrodzenia i ducha nowoczesnego Polaka.

Będzie zadaniem nowych władz Światowego Związku Polaków, by w ramy deklaracji ideowej oraz uchwał Zjazdu wlać swoją treść, by słowom dać wyraz czynu twórczego i nieustannego. Wskazania są jasne: czynny, ofiarny stosunek do spraw polskich, szerzenie wśród swoich i obcych kultury polskiej, budzenie szacunku dla wszystkiego, co polskie, wiara w moralne siły Narodu Polskiego i jego posłannictwo wśród narodów świata.

Słowa te nie są nowe, nie świeżo są odkryte, ale po raz pierwszy zbiorowo i organizacyjnie podjęte przez tych, którzy je pojedyńczo lub grupowo na własną rękę realizowali, którzy dla nich niejedno już przecierpieli.

Hasła nie nowe, lecz znowu po raz pierwszy uznane są wspólne dla wszystkich i obowiązujące — i przekazane tym, którzy zorganizowanej roli w budowaniu Polski dotąd nie mieli.

Trudno dla tych faktów znaleźć dość silne wyrażenie! Trzeba ogromnego zacietrzewienia i grubej łuski na oczach, by je usiłować pomniejszać.

Leopold Tomaszkiewicz
posel na Sejm.

O scaleniu organizacyj opieki
nad bezrobotną młodzieżą.

Klęska bezrobocia, jaka opanowała cały świat, w tej liczbie Polskę, zmusiła rządy i czynniki społeczne do szukania najskuteczniejszych sposobów walki z tem groźnem zjawiskiem. Akcja charytatywna, do której uciekano się w pierwszym okresie kryzysu gospodarczego, okazała się nietylko niewystarczająca, ale wręcz zawodną.

Najniebezpieczniejszym zjawiskiem stała się wzrastająca ilość „zawodowych" bezrobotnych, to jest ludzi, którzy odzwyczaili się od pracy i żyjąc w nędzy szukali już nie zatrudnienia, a sposobów zdobywania zapomogi. Przyjął to pod uwagę rząd, zrozumiały to wspierane przez rząd organizacje społeczne, mające na celu walkę z bezrobociem. Krótko mówiąc, cała polityka gospodarcza rządu świadczy o tem, że przechodzimy od okresu walki doraźnej ze skutkami bezrobocia do likwidacji samego bezrobocia.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, skutki moralne bezrobocia mają ogromne znaczenie społeczne, zwłaszcza, że dzieci pracujących wskutek trwającego niemal latami bezrobocia, wychowują się w atmosferze nietylko nędzy, ale i bezczynności, a co zatem idzie moralnego upadku, niewiary w lepszą przyszłość i tp. Szereg publicystów w reportażach z okręgów przemysłowych niejednokrotnie zwracał uwagę na niezwykłe ujemne zjawisko, jakiem jest nastrój wśród dzieci robotników, które nie mogą znaleść pracy, chociaż wiek ich już zmusza do odciążenia rodziców. Przestają one wierzyć, by kiedykolwiek pracę mogli otrzymać i stają się bardzo łatwym materjałem werbunkowym dla różnego rodzaju aferzystów, organizacyj wywrotowych i tp.

Z zasadniczych więc względów rząd zwrócił uwagę na ten najczulszy element, jakim jest młodzież pracująca, w samej zaś rzeczy młodzież, która właściwie nigdy jeszcze nie pracowała i w dzisiejszych warunkach nie ma nadziei na otrzymanie pracy.

Jednym z środków walki z bezrobociem wśród dorastającej młodzieży mają być obozy pracy, organizowane przez Stowarzyszenie Opieki nad niezatrudnioną Młodzieżą (S. O. M.), wspierane przez rząd. Z inicjatywy współpracujących z rządem czynników społecznych powstały również organizacje społeczne, których celem jest opieka nad wychowaniem tej młodzieży. Najczynniejszą z nich jest Organizacja Młodzieży Pracującej (O. M. P.), która ma stanowić niejako przedszkole dla przyjmowanych do Obozów Pracy młodzieńców i ułatwiać — równolegle do akcji Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy werbunek właściwego elementu, t. j. możliwie młodzieńców bezdomnych, pozostających bez opieki, a więc najbardziej skłonnych do moralnego zdziczenia.

Nie wchodzimy w ocenę działalności S. O. M. ani nawet w kwestję celowości tego doświadczenia, mamy natomiast do odnotowania pewien fakt, który sam w sobie stanowi, naszem zdaniem, zjawisko dodatnie. Mianowicie: w sferach opiekujących się obozami pracy powstała inicjatywa połączenia S.O M. — u z O.M.P.-em, Inicjatorom idzie o to, by opieka nad zatrudnianą w obozach młodzieżą, jej werbunek, wychowanie obywatelskie i akcja kulturalno-oświatowa ześrodkowana została w jednej organizacji.

Spory na temat celowości wypuszczania z obozów pracy niekwalifikowanych robotników nie przesądzają sprawy połączenia wymienionych orgnizacyj, dopóki same obozy istnieją. Werbowani do obozów młodzieńcy w wieku lat 17-tu otrzymują nietylko wyżywienie, ale i początkową naukę, a potem idą do wojska, po odbyciu którego mogą być w każdym razie elementem społecznie pożytecznym, a zwłaszcza jeśli życie ułoży im się tak, że po odbyciu służby wojskowej otrzymują zatrudnienia.

Niezależnie, jak powiadamy, od wyników doświadczenia z obozami pracy, inicjatywa połączenia O.M.P. z S.O M. wydaje nam się bardzo szczęśliwą, jeśli są jeszcze jakieś przeszkody natury organizacyjnej czy też, jak się to często zdarza, hamują tę inicjatywę ambicje personalne — należy je jaknajszybciej usunąć. Utworzenie bowiem jednej silnej organizacji pomocy niezatrudnionej młodzieży robotniczej leży w interesie tej młodzieży. I to musi być argumentem decydującym.

M. B.

Przetarg na budowę

własnego gmachu rozpisuje niniejszem Komunalna Kasa Oszczędności w Jarosławiu.

Plany i warunki do wglądu, oraz formularze ofertowe do otrzymania w biurach Kasy Oszczędności (Ratusz I. p.) w dni powszechne od godz. 9-tej do godz. 13-tej.

Oferty wraz z wadjum w gotówce lub papierach o zabezpieczeniu pupilarnem należy składać w Dyrekcji Kasy najdalej do dnia 1 września 1934 g. 12 w południe.

Przetarg jawny. Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo ograniczania robót.

Dyrekcja Kom. Kasy Oszczędności m. Jarosławia

Domagajcie się znanych z dobrej jakości MAGGI ego kostek buljonowych. Zważajcie, aby opaska była zaopatrzona w słowo MAGGI i znak ochronny krzyż-gwiazda

WANDA STEINBOCK
dyplomowana absolwentka Konserwatorjum lwowskiego
udziela lekcyj
GRY na FORTEPIANIE
w tut. szkole muzycznej im. Chopina

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Zmiany personalne w tut. szkolnictwie. Obwodowy inspektor szkolny p. Karol Fischer został z nowym rokiem szkolnym przeniesiony w stan spoczynku. Do Jarosławia został przeniesiony p. inspektor szkolny Wojciech Ginter z Krosna. Pozostali inspektorowie p. p.: Kowaliszyn i Bonczar zatrzymali dawne swe rejony, a to: p. inspektor Kowaliszyn pow. jarosławski, zaś p. inspektor Bonczar pow. przeworski i łańcucki. Który z inspektorów będzie sprawował funkcję obwodowego inspektora szkolnego narazie niewiadomo, jakoże dotychczas nie nadszedł jeszcze reskrypt K. O. S. L.

Przełożona tut pryw. gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego p. Marja Nosowiczowa ustąpiła ze swego stanowiska, a funkcje przełożonej zakładu tymczasowo objęła p. o. pani Sznuk-Grucowa, żona kapitana, nowoprzyjęta prof. (historja). Dotychczasowa dyrektorka powyższego gimnazjum pani Nosowiczowa powróciła na swe dawne stanowisko profesorki tut. państ. gimnazjum II-go.

Apel pod adresem Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie. Odebranie praw publi-

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA GORSECIARSKA i WYRÓB RĘKAWICZEK
RENY DISTELFELD przy ul. SOBIESKIEGO 3. I-sze piętro
wykonuje wszelkie roboty w zakres gorseciarstwa wchodzące, według najnowszych wzorów paryskich. PO CENACH UMIARKOWANYCH.

czności tut. wszystkim pryw. gimnazjom — za wyjątkiem seminarjum, które prowadzi jeszcze dwa najstarsze kursy — wywołało w tut. społeczeństwie łatwo zrozumiałe wrażenie. Na ten temat krążą tu najrozmaitsze wersje i jak zwyczajnie w podobnych wypadkach bywa, wszelakiego rodzaju plotki i ploteczki.

Nie wchodząc w ocenę najrozmaitszych komentarzy osnutych na tle krążących plotek — stwierdzić bez przesady należy, że wiadomość o utracie prawa publiczności przez gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego wywarło wprost piorunujące wrażenie na rodzicach, a wszczególności tych, którzy posiadaja córki w klasie VIII tegoż gimnazjum i z powodu panującego obecnie powszechnego kryzysu nie mogą ani marzyć o wysłaniu swych dzieci do Przemyśla

Zaniepokojone sfery rodzicielskie w trosce o dobro swych dzieci, niemniej o byt powyższego gimnazjum, które stanęło w lwiej części żmudną ich pracą i ofiarami materjalnemi, zwracają się—za naszem pośrednictwem—z gorącym apelem pod adresem Pana Kuratora Gadomskiego, znanego szermierza i orędownika na niwie szkolnej—o łaskawe przychylne rozpatrzenie niniejszej sprawy i przywrócenie status quo ante.

Niechaj nam wolno będzie wyrazić nasze niezłomne przekonanie, że apel szerokich sfer rodzicielskich zostanie życzliwie rozpatrzony i nie minie bez pożądanego echa

Komitet Okręgowy we Lwowie T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zwraca się tą droga, z apelem do P. T. Rodziców i Młodzieży szkolnej, by przy zakupnie z nowym rokiem szkolnym, podręczników szkolnych żądano od pp. Księgarzy **nalepiania znaczków koloru zielonego, w cenie 10 groszy od każdego podręcznika — na zasilenie funduszu Towarzystwa**.

Znaczek ten zakupuje księgarz i **nalepienie znaczka w niczem nie obciąża kupującego,** tak jak nienalepienie znaczka nie obniża kosztów zakupu książki.

W imię słusznego hasła obywatelskiego żądajmy książek ze znaczkami na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Przed uroczystościami jubileuszowemi z okazji 50-letniego istnienia tut. I-go państwowego gimnazjum. Jak już naszym Czytelnikom, z poprzednich relacyj, wiadomo, w dniach 15 i 16 września br odbędzie się Zjazd wszystkich Kolegów, b. uczniów tut. gimnazjum I-go z okazji 50-lecia istnienia tego zakładu.

Z racji tej uroczystości opuści prasę wytwornie wydana pod względem techniki drukarskiej Księga Pamiątkowa, poświęcona Zjazdowi Jubileuszowemu, która znajduje się obecnie w druku i prezentuje się nader okazale. Okładkę i układ graficzny opracował kol. Dr Adam Zys, który, co w imię prawdy stwierdzić należy, wywiązał się ze swego zadania znakomicie.

Na pierwszej stronie Księgi Pamiątkowe widnieje 13 nazwisk autorów prac, poczem na stronie 2-giej słowo wstępne poprzedzone trójwierszem Słowackiego. Na stronie 3-ciej utwór, owiany głębią myśli i uczucia, poświęcony Zmarłym Kolegom na polu chwały w walkach o Niepodległość-ujęty poetycko w formie białego wiersza, napisany przez kol. Dra Adama Zysa. Na 4-tej stronie przepiękny - pod względem układu graficznego—tekst tablicy z nazwiskami poległych Kolegów, które brzmią: Beigert Adam, Bełko Marceli, Bogusz Bronisław, Borzuk Bazyli, Brośbor Piotr, Damm Mieczysław, Deiches Salo, Drozdowski Erazm, Dyrka Józef, Fiałkowski Stanisław, Fleszar Jan, Gajewski Franciszek, Hahn Tadeusz, Hans Tadeusz, Harpula Franciszek, Jankowski Jakób, Jaroń Władysław, Joniec Stanisław, Kamiński Antoni, Keitsch Sische, Kogut Józef, Kozub Franciszek, Król Antoni, Krzeczkowski Józef, Kumięga Filip, Kwiecień Dominik, Kwieciński Stanisław, Leja Jan, Leśniowski Zbigniew, Lew Stefan, Lipnicki Jan, Liśkiewicz Antoni, Liśkiewicz Eustachy, Liśkiewicz Józef, ks. Lonc Franciszek, Łańcucki Djonizy, Łańcucki Jan, Łańcucki Stefan, Majewski Jan, Malesch Stanisław, Matjas Teodor, Matuszka Jan, Michalik Jan, Michalski Tadeusz, Milli Tadeusz, Mirtyński Adam, Myczkowski Klemens, Nowosad Jan, Nowosad Mieczysław, Pacak Franciszek, Porczak Józef, Pietruszka Leonard, Rejent Tomasz, Rogus Stefan, Rosenblüth Markus, Rzepiela Franciszek, Sann Otto, Steindel Witold Tadeusz, Strojnarski Jan, Strzelecki Stefan, Szpetnar Jan, Szumilak Władysław, Wicyniak Tadeusz, Wojciechowski Feliks, Wolańczyk Jan, Zygmunt Józef, Zys Henryk.

Tablica ofiarowaną będzie przez wychowanka gimnazjam I-go. kol. ks. Czartoryskiego z Żurawna i odsłonięta w dniu Zjazdu w gmachu gimnazjum I-go. Tablicę w marmurze projektował wychowanek gim. I-go profesor tut. szkoły budownictwa kol Stanisław Kopystyński. Następnie następują prace 13 autorów, wszyscy z pośród grona dawnych uczniów. Dotychczas wydrukowano już 7 prac. Zauważyć należy, że Księga Pamiątkowa stanowić będzie zarazem cenny Album, albowiem wszystkie ryciny nie będą reprodukowane drukiem lecz wykonane techniką rotograwurową i wklejane będą do poszczególnych prac autorskich, skutkiem czego całość Księgi Pamiątkowej stanowić będzie prawdziwe cacko artystyczne. Cena Księgi Pamiątkowej wynosi 8 zł, prawie tyle wynoszą własne koszta.

Sama uroczystość, której program — z powodu braku miejsca — zapodamy w następnym numerze, zapowiada się wprost imponująco.

Z kroniki żałobnej. W dniu 19 bm. zmarł w Krakowie w 72 roku życia ś. p. Stefan Śliwiński, znany na tut terenie właściciel cukierni.

W Sieniawie zmarł w 85 roku życia ś. p. Andrzej Wilk b. poseł chłopski do parlamentu austryjackiego, który swego czasu odgrywał poważną rolę w życiu politycznem, w szczególności w sferach włościańskich tut. powiatu.

Z Legjonu Młodych. Dnia 22 bm. odbył się 5-ty rozkaz obwodowy z frekwencją 66 osób. Na program rozkazu złożyły się: odczytanie i omówienie rozkazu l. 8/34 i sprawy bieżące. Głównym punktem zebrania był świetnie opracowany referat leg. magistra praw i dyplomacji Ochęduszki z Przeworska, pt. „Bankructwo międzynarodowej socjalnej demokracji", który wywołał na wysokim poziomie stojącą dyskusję.

Dnia 18 bm. leg. Jedlewski Roman z komendy Okręgu L. M. we Lwowie przeprowadził lustrację obwodu z wynikiem b. dobrym.

Rozpoczęcie roku szkolnego nastąpiło 20 bm. nabożeństwem w kościele O. O Reformatów, poczem po powrocie do klas odbyły się pogadanki i wybory do samorządu szkolnego. Ulice zaroiły się uśmiechniętemi twarzami odpoczętej młodzieży, która obecnie spowrotem odda się pracy szkolnej.

Napad szajki bandyckiej na plebanię ks. Romba w Cieplicach. Główny herszt bandy ujęty. Sukces tut. Policji Państwowej. W dniu 14 bm. w godzinach rannych tut. opinja publiczna została żywo zaniepokojoną wiadomością o napadzie szajki bandyckiej, z osławionym Janem Płoskoniem na czele, na plebanję ks. Romba w Cieplicach, niemniej w dalszym ciągu otrzymanych wiadomości nie miała słów uznania dla energicznej akcji pościgowej tut. P. P. pod osobistem kierownictwem tut. komendanta powiat. P. P. komisarza p. Stanisława Skąpskiego. Szczegóły są już znane z dzienników krakowskich i lwowskich, które to dzienniki w korespondencji z Rzeszowa wyrażają się z pełnem uznaniem o akcji pościgowej naszej P. P. z komisarzem p. Skąpskim na czele.

Dla orjentacji naszych Czytelników zapodajemy w ogólnych zarysach istotę sprawy:

Oto w nocy z 14 na 15 bm. na plebanję ks. Romba w Cieplicach—u którego podówczas bawili jego krewni z Rzeszowa i Krakowa, oraz okoliczni ziemianie — wpadła szajka bandycka uzbrojona w rewolwery i karabiny, z których wszyscy, za wyjątkiem Płoskonia, byli osmarowani sadzą.

Bandyci pod groźbą rewolwerów sterory-zowali wszystkich, a zabrawszy gotówki około 300 zł. oraz różne wartościowe przedmioty u obecnych u ks. Romba, niemniej trochę prowiantu, zbiegli.

Zawiadomiona o wypadku tut. P. P. bezwłocznie wyjechała na miejsce, a kierownictwo całej akcji prowadzonej w energicznem tempie objął osobiście tut. komendant powiat. P. P. komisarz Skąpski i już 17 bm. ujęto Płoskonia i część bandy, którą odstawiono do Sądu Okręgowego w Przemyślu, za resztą bandy energiczny pościg trwa.

Bliższych szczegółów, ze względu na tajemnicę śledztwa, zapodać nie możemy.

Występ lwowskich kasiarzy na tut. terenie. Sprawcy ujęci. W dniu 14 bm. około godziny 2-giej w nocy dokonano niezwykle śmiałej i wprost senzacyjnej kradzieży w rzeźni miejskiej na szkodę maszynisty p. Stefana Wiprzyckiego. Powiadamy senzacyjnej, gdyż sprawcy przez okno zdołali wydostać kasę ogniotrwałą o wadze 200 kg. i przetransportować do łodzi, którą odpłynęli około 6 klm z prądem Sanu.

W świetle oficjalnego komunikatu prasowego istota sprawy przedstawia się następująco:

„Doprowadzono do komisarjatu P.P. w Jarosławiu Wołoszyna Stefana podającego się za Stefana Piątkowskiego, Petrasza Bolesława obu kasiarzy zawodowych ze Lwowa, pozatem znanych na tut. bruku złodzieji Władysława Stójwąsa, Franciszka Hanejkę, Józefa Rebeta, Józefa Majchrowskiego, i Śliża Bronisława wszystkich za dokonanie kradzieży kasowej w rzeźni miejskiej w Jarosławiu dnia 14 sierpnia 1934 o godz. 2 giej w nocy, na szkodę Stefana Wiprzyckiego maszynisty rzeźni. Sprawcy dostali się do mieszkania pokrzywdzonego i wynieśli z niego kasę żelazną o wadze około 200 kg., którą następnie przewieźli na łódkę i Sanem odpłynęli w dół w odległości około 6 klm. od miejsca czynu i tam kasę rozpruli systemem zamkowym oraz skradli z niej zawartość pieniężną na ogólną kwotę 1700 zł łącznie ze szkodą powstałą ze zniszczenia kasy".

Przeniesienie biur Wydziału powiatowego z gmachu w Rynku do zupełnie odnowionych biur na parterze w gmachu tut. starostwa, nastąpiło z końcem ubiegłego tygodnia. Urze-

wanie w nowej siedzibie rozpoczęło się z dniem 20 bm.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej. Dzięki uruchomieniu stałej komunikacji polskiemi okrętami z Europy do portów palestyńkich, co znacznie obniżyło koszta podróży, odbyło się wiosną roku bieżącego kilka pielgrzymek do Ziemi Świętej umożliwiających poznanie jej najszerszym warstwom społeczeństwa.

Pewną wadą tych podróży był jednak krótkotrwały, bo wszystkiego 4-dniowy pobyt w samej Ziemi Świętej, co wywołało nazbyt forsowne i męczące tempo zwiedzań. Obecnie wskutek starań zainteresowanych czynników udało się uzyskać przedłużenie postoju „Polonji"— taka jest nazwa statku Polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego utrzymującego komunikację z portami palestyńskiemi — do dni pięciu, co umożliwiło poważne rozszerzenie programu pobytu pielgrzymki w Ziemi Świętej organizowanej obecnie przez Ligę Katolicką w Katowicach, Piłsudskiego 58 w czasie od 10 do 26 października r.b. — Korzystając przez cały czas komunikacji samochodowej pielgrzymka zwiedzi wszystkie święte miejsca, a więc Jerozolimę, Betleem, Nazaret, Ain Karim, Kanę Galilejską, Kafaruaum, Tybejadę, Jezioro Genezaret, Jordan, Jerycho, Morze Martwe, Haifę, Górę Karmel, następnie przez Ateny i Konstantynopol powróci do kraju. Niepotrzebujemy dodawać, że wrażenia takiej podróży są doprawdy niezapomniane. — Koszt udziału w pielgrzymce wynosić będzie zaledwie zł. 720

Przypomnienie. Syndykat Emigracyjny przypomina, że najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjedn. Am. Półn. Tow. Linja Gdynia-Ameryka i United States Lines odejdzie z Warszawy dn. 1 września, zaś okręt „Pułaski" odpłynie z Gdyni dn. 5 września r. b. Następny transport na okręt „Kościuszki" wyruszy z Warszawy dn. 18 września, a okręt odpłynie z portu dn. 22 września.

Osoby, przygotowane do wyjazdu, winny, we własnym interesie, zwrócić się listownie do najbliższego biura Syndykatu Emigracyjnego celem otrzymania zaświadczenia na zniżkowy bilet kolejowy do Warszawy i na ulgowy przewóz bagażu.

Samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby, Dnia 16 bm. około godz. 16.30 Michał Wygnaniec syn Jurka z Wysocka urodz. w r. 1915 popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w stodole swego ojca. — Powodem samobójstwa denata miała być jak stwierdzono następnie nieuleczalna choroba „szkrofuły".

Atak epileptyczny powodem utonięcia. Dnia 19 bm. o godz. 7-mej utopił się w rowie Iwan Sycz lat 24 syn Iwana z Laszek pow. Jarosław. Denat utopił się w czasie ataku epileptycznego, przeto nikt winy śmierci jego nie ponosi.

Pożar od pioruna. Dnia 20 bm. o godz. 13.30 uderzył piorun w stodołę Andrzeja Wisia z Wylewy pow. Jarosław-skutkiem czego stodoła spaliła się, a szkoda powstała wynosi około 500 zł.

Kronika policyjna. Doprowadzono do tut. Komisarjatu P.P.: Franciszka Wielgosa za nieprawne posiadanie broni palnej wojskowej, Jana Śiwaka bez stałego miejsca zamieszkania za kradzież, Jana Radonia z Pełkiń jako podejrzanego o kradzież, Jana Galantego zawodowego złodzieja i włóczęgę za włóczęgostwo, Ołenę Kowalską z Cetuli pow. Jarosław za kradzież płótna, Kazimierza Korasińskiego bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgostwo, Mieczysława Pawłoskiego za żebractwo i włóczęgostwo, Władysława Wykę za ucieczkę z aresztów gminnych, Emila Szwajczaka z Boratyna za uskodzenie ciała, Zofję Szostek, Mikołaja Nycza za kradzież, Benjamina Faktora bez stałego miejsca zamieszkania za włóczęgostwo, Władysława Kipera z Jarosławia za sprzeniewierzenie, Annę Sagan z Sieterzy pow. Przeworsk za tajną prostytucję i wałęsanie się po zakazanych ulicach.

Ze sportu.

Sokół (Nisko) —K. P. W. (Jarosław) 5:1 (3:0). Spotkanie tow. rozegrane w Nisku między mistrzem klasy B, a młodą C—klasową drużyną K. P. W. zakończyło się po ładnym przebiegu wynikiem 5:1. Dla K. P. W. honorową bramkę strzelił Pilawa. Sędziował p. Rosenwald b. dobrze.

Sport w Radymnie.

Z inicjatywy Dowództwa 10-go Dyonu Taborów w Radymnie, a w szczególności pp. majora Wollena i majora Łukasiewicza, oraz miejscowych czynników cywilnych interesujących się sportem, powstało w Radymnie Wojskowo Cywilne Stowarzyszenie Sportowe, zawiązane w maju br., wskutek czego życie sportowe w tem mieście ożywiło się w znacznym stopniu.

W łonie Stowarzyszenia powstały 3 Sekcje: piłki nożnej, drużyna C klasowa W.C.S.S. „34" tenisowa i kajakowa, posiadająca już 12 pięknych kajaków. Zawiązanie dalszych sekcyj jest w toku.

W dniach 15—19 sierpnia br. odbył się turniej tenisowy o mistrzostwo Radymna, w którym wzięli udział tak stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni miłośnicy sportu tenisowego.

Cenne nagrody ufundowali pp.: burmistrz miasta Friedman, Kasyno Oficerskie 10-go Dyonu Taborów i Naczelnik Sądu Grodzkiego p. Warywoda.

Wyniki turnieju były następujące:

Gra pojedyncza panów: I-ą nagrodę (puhar srebrny) zdobył p. Bruno Pawlik, II-ą nagrodę (rakietę ten. „Dunlop") zdobył p. Józef Witoszyński, III-ą nagrodę (marmurowy garnitur na biurko) zdobył p. Dr. Kurzweil.

Gra podwójna Panów: I-ą nagrodę (złote żetony) zdobyli pp. rejent Otowski i J. Witoszyński, II-ą nagrodę (srebrne żetony) pp. Majorowa Łukasiewiczowa i B. Pawlik.

Zainteresowanie turniejem było bardzo duże, a rozdanie nagród nastąpiło w czasie przerwy na meczu piłkarskim, urządzonym w dniu 19 sierpnia br., na powodzian, między drużynami Old-boy's, a W.C.S.S „34".

W barwach Old-boy's grali między innymi pp. mjr. Łukasiewicz, Rejent Otowski kpt. Jaskulski, por. Lipowicz.

Spotkanie skończyło się przy niespodziewanie dobrej formie Old-boy's ciężkiem zwycięstwem W.C.SS. 34, w stosunku 5:7 (4:3).

Książki Różowe Błękitne.
(ilustrowana bibljoteka dla dzieci i młodzieży)
Warszawa, skrzynka pocztowa 723
Konto P. K. O. Nr. 13.636.
Cena tomu: w prenumeracie 95 gr. w handlu księgarskim 1 zł. 50 gr.
Treść doborowa. Piękna oprawa. Prospekty na żądanie
Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień

Odciski
ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ I BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU i BEZPOWROTNIE
KLAWIOL
„AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Na sezon jesienny poleca
NAWOZY SZTUCZNE
a mianowicie:
sól potasową,
kaint zwykły i pylasty,
azotowe z fabryk w Chorzowie i w Mościcach,
superfosfat mineralny,
tomasynę belgijską,
fosforyty mielone,
wapno nawozowe
w całowagonowych ładunkach wprost z kopalń lub fabryk, zaś w drobnych ilościach z magazynu w Jarosławiu
Spółdzielczy Bank Rolniczy
z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu.

SPÓŁKA DZIERŻAWNA FABRYKI BEKONÓW
w Jarosławiu
poleca
znakomite wędliny i konserwy.
Codziennie świeże mięso.
Na prowincję wysyła paczkami żywnościowemi.

Maturzyści! Bez wykształcenia gospodarczo-handlowego szkoda myśleć o posadzie. Kończcie więc Jednoroczną Szkołę Przysposobienia Handlowego w Jarosławiu.

CEMENT PORTLANDZKI
światowej marki
Szczakowa, Goleszów, Grodziec i Saturn
oraz wszelkie materjały budowlane, pokosty i farby
najtaniej do nabycia u firmy:
ADOLF BLÜCHER
JAROSŁAW, ul. 3-go Maja 1.
Telefon Nr. 165.
Cement nieprzemakalny „Siccofix" zawsze na składzie.

Pola drenowane sprzedaje folwark Hrynków (poczta Lubaczów), położone przy gościńcu 4 klm. od Lubaczowa.

PROSZKI «KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. AP. KOWALSKI, WARSZAWA

Wydawca i odpowiedzialny redaktor EMANUEL SCHIFFMANN, Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu.